

Trigorię odwiedził dziś ciekawy gość. Niespodziankę złożył Antonio Carlos Zago, defensor Giallorossich z lat 1998-2002, którego do Romy sprowadził wówczas nota bene Zdenek Zeman. Przy tej okazji, Mistrz Włoch z 2001 roku udzielił wywiadu dla *Sky Sport*.

- Od zawsze studiowałem Zemana, jest osobą, którą bardzo podziwiam, która ściągnęła mnie do Romy i dała pierwszą okazję gry w Europie. Mam nadzieję, że może wykonywać wielką robotę w Romie, ważnym jest zobaczyć jak pracuje trener taki jak on. Zawsze bawiłem się z nim grą, myślę, że gracze muszą nauczyć się tego co mówi, krok po kroku. Myślę, że w tamtym czasie udało nam się rozegrać dobre sezony, niestety nie udało się wygrać, jednak jest trenerem, którego trzeba śledzić, gdyż ma pomysły inne od pozostałych.

Castan, Marquinhos i Dodo?

- Castan jest tym z większym doświadczeniem, wygrał Copa Libertadores i jest już w kręgu reprezentacyjnym. Początki są trudne dla każdego. Marquinhosa nikt nie znał, Roma dobrze zrobiła stawiając na niego. Jest szybki, dobry technicznie, mocny w grze głową. Dodo przybył po kontuzji, myślę, że rozwinie się i będzie graczem pierwszego składu. To trzech świetni gracze, którzy mogą dać wiele. Myślę, że Roma jest przykładem tego co robi. Stawia na młodych i daje im szanse, w Brazylii jest wielu młodych graczy, myślę, że ta trójka może spisać się dobrze i otworzyć drzwi innym Brazylijczykom.

Menezes?

- Jestem rozzaczarowany, zwolnili go w momencie, gdy się rozwijał, stworzył dobrą grupę, widać było po grze. Myślę, że popełnili błąd. Myślę, że był właściwym człowiekiem, aby wygrać Mundial, wykonywał dobrą robotę w Brazylii i Corinthians, nie wiem co się stało. Postawili na Scolarięgo, jednak odpowiednią osobą był Menezes.

Autor: abruzzo